

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pismo dla ludu polskiego.

Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie 18,00 mk. pol. z odnośnieniem do domu przez listowy 27, — mk. pol. Ogłoszenia inseratów zamieszczanych w Polsce po 3,00 mk. pol. za jednolomowy wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 9,00 mk. Reklamy za tekstem po 6,00 mk. wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170 004.

Zobowiązani co do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisanej dnia lub na bliżej określonym miejscu w tym lub innym numerze — nie przyjmujemy w ogóle. Zlecenia ogłoszeniowe uchodzą i wówczas za wykonane, gdy pod tym względem wypadają naciśnięte.

Redakcja i Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przedm. 49, później: Rynek Kaszubski 21. — — Tel. 1781 i 2285. Rękopisów nam nadesłanych — nie zwracamy.



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie 6,00 mk. niemieckich z odnośnieniem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańsku po 1,00 mk. niem. za jednolomowy wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 3,00 mk. Reklamy za tekstem po 2,00 mk. za wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postscheckkonto Nr. 5124 in Danzig.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Później zamówione ogłoszenia kosztują 50 proc. więcej, którą to kwotę zapłacić należy przy zamówieniu. Przy konkursach, akordach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej.

Filia w Tczewie dla Polski: Główny zakład i drukarnia w Gdańsku: Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12). Tel. 1781 i 2285. ul. Dworcowa 1. Skrzynka poczt. 22.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXXI.

Gdańsk, na piątek 4-go marca 1921 r.

Nr. 47.

ŚWIADECTWO PRAWDY.

Przed niedawnym czasem, pisma niemieckie w Gdańsku uczyniły zażut polskiej prasie gdańskiej i gdańskiemu oddziałowi Pol. Agencji Telegraficznej, iż wbrew oczywistej prawdzie posądza kierownicze sfery niemieckie w Gdańsku o nieprzyjaźń wobec Polski. Zdaniem gdańskich organów niemieckich senatorzy gdańscy przepojeni są niemal miłością do Polski, i jeżeli cośkolwiek miłość tę i przyjaźń zakłóca, to jedynie zamachy polskie na wolność i prawa Gdańską, tudzież jątrzący ton pism polskich.

Si non e vero, e ben trovato. Złośliwi bowiem — a gdzie ich nie brak! — mogliby powiedzieć, iż ta oferta dzwonną losu kolejną zbiegła się właśnie z terminem przyjazdu obecnego komisarza gen. Hakinga, do którego przywiązywali i przywiązują Niemcy gdańscy wiadome nadzieje. Oświadczyły naglej miłości miały zadokumentować urbi et orbi a w szczególności nowemu komisarzowi, iż Gdańsk ma dobrą wolę uczynienia wszystkiego cokolwiek traktat wersalski i konwencja polsko-gdańska nań nakłada i ze swej strony ma tylko jedno skromne życzenie, by mu Polska nie rzucała kamieni pod nogi.

Pozostawiamy biegowi wydarzeń ocenę, czy obecny Wysoki Komisarz w sprawowaniu swego urzędu i w wydawaniu opinii w sprawach, w których ma głos doradczy, kierować się będzie faktami, które widzi i na które patrzy, czy też zdrowy sąd angielski, zdofają mu zamącić deklaracje i deklamacje senatorów gdańskich. Za słusnością bowiem twierdzeń polskich, przemawiają wszystkie dotychczasowe czyny i poczynania senatorów gdańskich i większości rządowej sejmiku gdańskiego, przemawia opinia ludzi bezstronnych, którzy stosunkom panującym w Wolnym Mieście mieli sposobność przyjrzeć się z wysokiego piedestału absolutnej bezpartyjności i rzeczywistej troski o dobro Gdańską.

Mamy tu na myśli sprawozdanie b. komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, dra Attolico, przedłożone Radzie Ligi Narodów.

Dr. Attolico miał sposobność głęboko wejrzeć w ducha panującego wśród sfer rządzących Wolnym Miastem, i spostrzeżenia, jakie ten temat poczynił, są dla obecnych władców Wolnego Miasta prawdziwie druzgocące.

Dr. Attolico przybył do Gdańska bez jakichkolwiek ukrytych intencji politycznych. A nawet teoretycznie można przypuszczać, iż jako Włoch, z uwagi na nieprzychylnie dla Polski stanowisko Włoch wobec całego kompleksu zagadnień polsko-niemieckich, bezwiednie sympatjami swymi raczej odwracać się będzie od Polski.

Lecz dr. Attolico jest fanatykiem Ligi Narodów. Uważał on, że na swym Wysokim urzędzie musi być w każdym calu bezstronnym i sprawiedliwym, i że jedynie w tym wypadku zdoła godnie podołać tym zadaniom i obowiązkom, jakie związane są z jego misją, gdy wnioski swe wysnuwać będzie jedynie z faktów.

A faktów tych nastęrczyli już pierwsze dni jego nominacji aż nazbyt sporo. Wszak był to ów „czarny tydzień” w dziejach parlamentaryzmu gdańskiego, obejmujący rewelacje niezależnych socjalistów w sprawie potajemnych składów broni w Gdańsku, protest sejmiku gdańskiego przeciw mandatowi wojskowemu Polski i odrzucenie skromnego wniosku polskiego w sprawie równouprawnienia języka polskiego w szkolnictwie i administracji. A potem przyszła znana afery z wyborem członków rady portowej, cyniczne potraktowanie przez Radę miejską, wyrzucenie języka polskiego ze szkół gdańskich, skandaliczne stosowanie równouprawnienia Polaków w szkolnictwie w Sopocie i Nowym porcie i cała wiązanka innych iście pruskich poczynañ.

I opierając się na tych przesłankach, zaczerpniętych z rzeczywistości, dr. Attolico nie zawahał się zwrócić protektorom Wolnego Miasta — Lidze Nar. uwagi, ku czemu Gdańsk, pod obecnymi rządami, zdążył. Rozwój Wolnego Miasta Gdańską — wywodzi dr. Attolico — zależy w zupełności od przyjaznych stosunków między Gdańskiem a Polską. Nieprzyjaźń wobec Polski, która obecnie panuje w Gdańsku jest wyłącznie dziełem wyższej kasty niemieckiej w Gdańsku, która nie zerwała całkowicie z przeszłością. Niemcy ci w urzędowaniu odznaczają się niezwyklej reakcyjnością. W dzisiejszej konstytuancie gdańskiej jest ta kasta czynnikiem kierowniczym. Tymczasem ludność w swej większości jest usposobiona demokratycznie i dąży do dobrych stosunków z narodem polskim. I stosownie do tych wywodów, w końcu swego sprawozdania prof. Attolico proponuje, ażeby Rada Ligi Narodów odrzuciła wszystkie artykuły gdańskiej ustawy konstytucyjnej, omawiające stosunki polsko-gdańskie.

Cytaty powyższe komentarzy nie potrzebują. Oddają one świadectwo jedynie prawdzie.

Niemieckie władze gdańskie muszą inaczej pojąć i w czynie urzeczywistnić swój stosunek do Polski, oto myśl przewodnia sprawozdania byłego Wysokiego Komisarza. O to właśnie woła cała Polska, cała prasa polska w Gdańsku, i to musi widzieć każdy, kto na Wolne Miasto patrzy bez okularów, z góry już zafarbowanych.

W. K.

Liga Narodów o gdańskich fabrykach broni.

Gdańsk, 3 marca. W. Kom. Haking nadesłał wczoraj senatowi gdańskiemu następujące znamienne pismo:

„Rada Ligi Narodów przyjęła za podstawę na posiedzeniu sobotnim 26 lutego, że fabrykacja broni w Gdańsku za wyjątkiem nadzwyczajnych okoliczności jest niedopuszczalna. Rada postanowiła nie udzielić swego pozwolenia

na wyrób 50.000 karabinów dla Peru i dla dalszej trzyletniej fabrykacji pod nadzorem Wysokiego Komisarza.”

Dalsza część pisma odnosi się do zarządzeń względem robotników, którzy skutkiem tego zarządzenia utracą zarobek i które streszcza się w oddaniu ich pod opiekę Ligi Narodów.

Podział b. mienia Rzeszy w Gdańsku.

Gdańsk, 3. marca. Międzysojusznicza Komisja rozdziału b. mienia Rzeszy w Gdańsku rozstrzygnęła sprawę zatargu o gmach General-kommando w ten sposób, że połowę jego przyznała Polsce, połowę Gdańskowi. Komisja ma już gotowe wnioski co do innych gmachów i wróci niedługo do swych czynności. Prezydent Salm

wyjeżdża w tych sprawach do Paryża dnia 7. marca. Obecnie toczą się w Paryżu ważne narady Komisji odszkodowawczej. Między innymi ma być rozpatrywana sprawa, czy Gdańsk, przejmując na siebie b. mienie Rzeszy, ma za nie zapłacić, czy nie.

Spodziewane ultimatum.

Londyn, 3 marca. Odpowiedź sprzymierzonych na kontrpropozycje niemieckie będzie nosiła charakter ultimatum. Rochodzą się wieści, że poczynione już wszystkie zarządzenia co do wmarszu wojsk sprzymierzonych w obszary niemieckie Przedstawiciele sprzymierzonych nie umieją dość jaskrawo wyrazić swego oburzenia z powodu wyzywającej postawy Niemiec, które albo przestały się liczyć z wszystkim, albo też uważają wszystko za próbę zastraszenia.

Twierdzą, że dzień wczorajszy był rozstrzygającym o wypadkach najbliższej przyszłości nieobliczalnej jeszcze wagi. Obecnie nie chodzi już, czy sprzymierzeni wmaszerują, lecz kiedy wmaszerują do Niemiec. Zamierzona jest natychmiastowa blokada wszystkich portów niemieckich, która powierzona będzie na znak szczególnej jedności sprzymierzonych. — Anglikom. Lloyd George przemawiając na jednym z ostatnich zebrań do Brianda, odezwał się, iż Francja posiada zabezpieczony kącik w sercu Anglików.

Niby narzekają, a grożą...

Berlin, 3 marca. Ongiś po Sedanie odezwano się do pertraktujących Francuzów:

— My nie pertraktujemy, my dyktujemy! Ówczesni zwycięscy nie umieją się dziś wczuć w narzucaną innym rolę zwyciężonych i nie broniąc się już przed zarzutem naruszania powszechnego pokoju, podzwaniają szablami w ten sposób:

„Jest na razie prawdopodobnem, że do porozumienia się nie przyjdzie. Tym razem zobaczą sprzymierzeni co to

znaczy tonąć w iluzjach, zamiast brać rzeczywistość, którą mieć można. Dni z Versailles, piękne dni dla sprzymierzonych, minęły bezpowrotnie. Dziś nie uda się już krzykliwością zachwiać wolę Niemiec.” („Berliner Tageblatt”).

„Jeśli wrogowie nie czują się zadowoleni tem, co im dajemy dobrowolnie, niechaj popróbują sami dochodzić w Niemczech swych domniemyanych praw.” („Tägliche Rundschau”).

CZESKA IRLANDJA.

Jak donoszą dzienniki czeskie, ks. Hlinka w wywiadzie ze współpracownikiem „Pesti Naplo” określił politykę Słowaków. Kwestja autonomii dla Słowaczyny utknęła na martwym punkcie. Słowaccy katolicy domagają się zupełnego prawa samostanowienia o sobie i oderwania od Czech, natomiast partja Szrobara chce się zadowolić autonomją administracyjną. Słowaccy domagają się na wszelki wypadek, aby minister dla Słowaczyny był istotnym panem Słowaczyny. Między Czechami a Słowaczyną nastąpić musi ten sam stosunek, jaki łączył przedtem Austrię z Węgrami. Przedewszystkiem oświadczył ks. Hlinka: Domagamy się autonomji szkół, własnych sądów i własnej administracji. Słowaccy postawie przy najbliższej sposobności zgłoszą na posiedzeniu parlamentu czeskiego wniosek, żądający natychmiastowego wypowiedzenia się rządu w sprawie autonomji dla Słowaczyny.

„Prager Tagblatt” zamieszcza artykuł zajmujący się ostatnimi krwawymi zajściami na Spiszu i pisze między innymi: W ciągu paru miesięcy poraż trzeci płynnie na Słowaczynę krew. Ostatnim terenem boju było miasto przemysłowe na Spiszu, Kompach. Według pierwszego urzędowego oświadczenia przyczyną krwawych zaburzeń była zła aprowizacja, ponieważ rząd jednakże przekonał się, że dla świata motyw ten nie wystarczy, rozpuścił w dwa dni później wiadomość, że powstanie miało tło polityczne i wywołane zostało agitacją Niemców i Węgrów. Trudno istotnie przekonać się o prawdziwych powodach straszliwych zajęć zakończonych tak krwawo. Słowaczyna znajduje się geograficznie tak blisko Czech, a jednak jest dla nas zupełnie nieznanym krajem. Wszystkie wiadomości nadchodzące ze Słowaczyny, przechodzą nasamprzód przez sito rządowe i przez cenzurę. Słowaczyna istotnie stać się może łatwo Irlandją w Czechach.

FIASKO STREJKOWE.

Wielka próba sił w kraju zbliża się ku końcowi. Zapowiada się wyraźnie zupełna klęska niepoczytalnej grupy komunistyczno-socialistycznych warcholów, która w przededniu arcyważnych dla Ojczyzny decyzji targnęła się ręką skrytobójczą na własny kraj. Przebieg wielkiego strejku pokazuje jasno, że masy robotnicze w Polsce w olbrzymiej swej większości są jednakowoż wyrobione tak daleko politycznie i przejęte duchem obywatelskim, że nie poszły na lep ciemnych, złotem szeroko i suto szafujących agentów bolszewickich i niemieckich.

Podajemy szczegółowe zestawienie wiadomości o przebiegu strejku w całym kraju według źródeł urzędowych i prywatnych.

Sfery urzędowe komunikują:

Dalszy przebieg strejku w całym państwie wykazuje, że szerokie sfery robotnicze są u nas wyrobione pod względem obywatelskim. Generalna próba wywołania w przededniu plebiscytu na G. Śląsku zaburzeń zupełnie się nie powiodła. Na całym obszarze Państwa nigdzie spokoju nie zakłócono. Czuć, że ogół społeczeństwa rozumie powagę chwili. Wszędzie gdzie doszło do bezrobocia — miało ono charakter spokojnego strejku manifestacyjnego, przyczem zawsze sami pracujący zabezpieczali niezbędne urządzenia i instalacje.

Wiadomości otrzymane w ciągu dnia dzisiejszego przedstawiają się jak następuje:

W Warszawie elektrownia i filtry są czynne o własnych siłach. Tramwaje lada chwila będą uruchomione częściowo przez personal tramwajowy chętny do pracy, częściowo zaś siłami S. S. S. Na kolejach strejk ciągle słabnie. Warsztaty w Warszawie pracują niemal w całości. Część się zgłoszenia maszynistów do pracy, wobec czego niektóre pociągi w dalszym ciągu odchodzi bez osłony wojskopolicyjnej. W Łodzi w mieście i całym województwie spokój zupełny i praca. Nastroje wśród robotników zupełnie wyraźnie państwowe i antystrejkowe. Agitacje i uchwały za strejkami sami robotnicy obalają. Naprzykład przewodniczący koła tramwajarzy, lewicowy P. P. S. usilnie agitował za strejkami, w wyniku okazało się 3 głosy za strejkami. W Kaliszu i Łodzi agitatorzy próbowali wywołać chociażby chwilowy strejk manifestacyjny bez powodzenia. W Pabjanicach usilna agitacja strejkowa posła Szadkowskiego nie dała żadnych wyników. Tak samo spelzła na niczem próba wywołania strejku w Radomsku.

W Zagłębiu Dąbrowskim panuje w dalszym ciągu spokój. Wielkie kopalnie: Saturn, Wiktor, Renard, Paryż, Reden pracują normalnie.

Całkowicie też pracuje Huta Bankowa, przedalnia Shōna, zakłady Dietla, huta Katarzyna i t. d., również nie przestawała pracować elektrownia centralna. W Częstochowie panuje zupełny spokój, nastroj antystrejkowy. Takie same wiadomości napływają z całego województwa

kieleckiego. Jedynie przytrafił się strejk manifestacyjny w zakładach Starachowickich.

Na całym obszarze województwa białostockiego spokój i praca normalna. Usilna agitacja strejkowa na linii Łapy — Białystok nie dała żadnego wyniku.

Województwo lubelskie sygnalizuje zupełny spokój i sytuację pomyślną.

Z Małopolski nadchodzą w dalszym ciągu wiadomości potwierdzające zupełne fiasko strejku. Drobne strejki manifestacyjne w Krakowie są na ukończeniu.

Saliny nie porzuciły pracy ani na chwilę.

Ostatnie wysiłki agitacyjne za strejkami w całym państwie są obecnie, wobec zupełnego fiaska strejku, skierowane na wywołanie za jakąkolwiek cenę demonstracji, ażeby w taki sposób sprowokować rząd i zmusić go do użycia siły zbrojnej.

Wśród mas robotniczych panuje jednak rozgoryczenie pod adresem przywódców strejku, które objawia się w powszechnym przekonaniu o tem, że strejk ten został robotnikom narzucony.

Z źródeł prywatnych nadchodzą następujące wiadomości:

Łódź. Proklamowany przez socjalistów strejk generalny nie udał się tu zupełnie.

Tramwaje kursowały cały dzień; elektrownia funkcjonuje normalnie. Wszystkie większe fabryki pracują jak zwykle, jedynie w kilku mniejszych fabrykach robotnicy nie stawili się do pracy. Tak np. nie pracowano w fabryce kapeluszy Gepperta, strejkowali zecerzy w niemieckiej „Lodzer Freie Presse“ i w żydowskiej „Volksstimme“, robotnicy magistracy w składach węgla i drzewa i kilku innych mniejszych zakładach.

Kraków. Strejk powszechny zupełnie się nie udał. Sklepy były pootwierane, funkcjonowały normalnie banki, urzędy i kasy, poczta, telegraf, telefon, wodociągi i gazownia. Nie ukazały się jedynie 3 dzienniki, wychodzące w Krakowie w poniedziałek.

Poznań. Proklamacja strejku generalnego zupełnie zawiodła i nie znalazła odgłosu.

Lublin. W poniedziałek o godz. 9 rano zastrejkowali robotnicy fabryk metalowych Wolskiego oraz Plagego i Łaskiewicza; nieco później zastrejkowali robotnicy warsztatów kolejowych z inicjatywy nieetatowych pracowników. Za strejkami agitowali i przemawiali na wiecach wiceprezydent miasta Uziembło i poseł Dymowski, obydwa z PPS.

Po południu robotnicy zaczęli wracać do pracy. Strejk jest niepopularny ani wśród ogółu społeczeństwa, ani wśród robotników, u których świadomość narodowa rośnie.

Warszawa. W warszawskiej elektrowni w zupełności niema przerwy w ruchu. W filtrach również. Ruch kolejowy pod względem technicznym wszędzie został opanowany w zupełności. Na terenie województwa warszawskiego nigdzie strejku niema. Bund wydał proklamację, nawołującą do strejku. Zargonówki i pisma

hebrajskie nie wyszły. Nadto komuniści rozrzucili odezwy, nawołujące do strejku oraz uwolnienia „więźniów politycznych“.

W tak wielkich ośrodkach, jak naprzykład w Żyrardowie praca trwa bez najmniejszej przerwy. We Włocławku ogólne zebranie związków zawodowych wypowiedziało się stanowczo przeciwko strejkowi, skutkiem czego też wszystkie fabryki są czynne.

W województwie lubelskim wszędzie absolutny spokój. W warsztatach kolejowych w samym Lublinie były próby strejku, ale druga zmiana robotników zgłosiła się do pracy. W Dęblinie i Chełmie bezrobocia niema.

W Radomiu na wiecu, zwołanym przez posła Malinowskiego, zgromadzeni wygwizdali nieznanego agitatora komunistycznego, który usiłował zabrać głos po posle Malinowskim.

Bolesław Bourdon.

Na dalekich tyłach.

Uwaga europejskiej opinii publicznej, przytępiona przez pewien czas przeładowaniem sensacji bolszewicko-rosyjskich, zaostrzyła się przez dwie największe wiadomości: o szerokim, wzmożonym ruchu kontrewolucyjnym w sowieckiej Rosji europejskiej i o konflikcie japońsko-rosyjskim na Dalekim Wschodzie. Obie te wiadomości stwierdzają jeszcze raz dobitnie, że określenie Andrejewa, jakoby bezustanny okres wrzenia, nędza i chaos państwowy w sowietach były tylko normalnymi „bólami porodowymi“ budzącej się do życia „Nowej Rosji“, — nie odpowiada istocie rzeczy.

Idea państwa sowieckiego nie jest ideą twórczą, zaś czczewiczajki, karabiny maszynowe, dyktatury wojskowe i żywienie stu milionów ludności na porcję, nie są zarządzeniami, których efekt obliczać można na daleką przyszłość.

Zjawiska wrzenia na blizkim przednim froncie czerwonego sąsiada nie są jeszcze dostatecznie skrytalizowane. Niewiadomo faktycznie, czy chodzi tu o spontaniczne objawy zniechęcenia grup ludności, poszczególnych wsi i miast, czy o bałamutne doniesienia w trudnych warunkach pracujących agencji telegraficznych, czy w końcu o rzeczywisty „początek końca“. O ile jednak istota rzeczy na tym froncie wymaga jeszcze pewnego wyczekania i oględności w generalizowaniu faktów, o tyle sytuacja bolszewików na dalekich tyłach pogarsza się od dawna systematycznie.

Jeszcze w r. 1918 zjawili się Japończycy w większej masie, jako wojska interwencji międzysojuszniczej na Sybirze, przyjmowani dość entuzjastycznie przez Tymczasowy Rząd wszechrosyjski, który podówczas urzędował w Ufie, w pobliżu frontu nadwołżańskiego. Ponieważ jednak komunikacja między Zachodem i Wschodem Sybiru była uciążliwa i utrudniona, nie orjentowano się nawet należycie, że Japończycy bynajmniej nie przyjechali z zamiarem pomagania na froncie nadwołżańskim Czechom i nowo organizującej się rosyjskiej armii narodo-

W salinach (Wieliczka i Bochnia) praca trwa bez przerwy, jak również w Zagłębiu Dąbrowskim elektrownia centralna w pełnym ruchu. Niektóre kopalnie, jak „Paryż“, „Miłowce“, są czynne całkowicie. W innych praca odbywa się częściowo w rozmiarze 60 proc.

Na Pomorzu wogóle o strejku nikt nie myśli. Przeciwnie! Zwraca się opinia publiczna ostro przeciw strejkującym.

Polska Agencja Telegraficzna donosi, że Polskie Zjednoczenie Zawodowe w Bydgoszczy i Tczewie oddało się w telegramie do ministerstwa kolei bez wszelkich zastrzeżeń do dyspozycji min. i dyrekcji kolei i potępia ostro strejk, żądając ukarania wicherzycieli. Taż agencja telegrafuje, że we wtorek ruszyły już tramwaje warszawskie.

wej. Nawiazali oni pocichu bardzo ściśle stosunki z Siemionowem, awanturczym generałem, który obrał sobie siedzibę w Czyście, a równocześnie rozpoczęli dyplomatyczne knowania przeciw filochińskiemu generałowi rosyjskiemu Chorwatowi, którego wpływ polityczny był prawie absolutnym w Przyamurzu i we Władywostoku.

W chwili wystąpienia na widownię i przez czas panowania admirała Kołczaka, Japończycy zajmowali dalej dwulicową postawę nibyto interwentów, faktycznie zaś umacniających się silnie okupantów na całym Dalekim Wschodzie, a to pod pretekstem utrzymania niezależnych, jakoby „narodowych“ rządów Siemionowa i rozbójniczego Kałmykowa, aferzysty w najgorszym stylu.

Po upadku Kołczaka, gdy front bolszewicki na tyłach zaczął się przesuwac w kierunku Czyty, Japończycy pozostawiali coraz więcej wolnej ręki Siemionowowi, pozbyli się z Władywostoka gen. Chorwata, który przejechał do Chabina, sami zaś usadowili się mocno w całym Przyamurzu. We Władywostoku objął tymczasowe rządy niepopularny i krwiożerczy generał Rozanow.

Wówczas to samodzielne oddziały powstańców bolszewickich i sympatyków sowiektów doprowadziły do tego, że — szczególnie za sprawą i pod komendą niejakiego Szewczenki — rząd antijapoński i filobolszewicki rozszerzył się po całym kraju przyamurskim i zdolał zmienić orientację nawet prawych kół rosyjskich. Szewczenko zajął Władywostok, zmusił do ucieczki Rozanowa, który umknął pod ochroną sztabu japońskiego do Japonii, a wszędzie na Dalekim Wschodzie konstituowały się rządy starych ziemstw i gmin, pozostające jednakże pod bezwzględny wpływ bolszewickiego Centralnego Biura Zawodowego.

Japończycy przypatrywali się tym przewrotom spokojnie, podobnie jak nie zajęli żadnego wyraźnego stanowiska podczas jednodniowego powstania czeskiego generała Gajdy we Władywostoku.

Dopiero w marcu 1920 roku w samą wielkanoc jednym krwawym zamachem pozbyli się władz i wojsk rosyjskich i

Aleks. Jordaens.

W spełnionym obowiązku.

I.

Cudny sen

Siedmastoletnia Janka kocha

Kocha tak, jak tylko w tym wieku kochać można, miłość jej to poezja wcielona w życie, to cudowny rozkwitający kwiat, uczucie jakiego nie było przedtem, ani będzie potem.

J Janka marzy

Marzy o nim, swoim Kostku, leżąc w skromnym łóżeczku, nie zbyt miękkim ani wygodnym, ot takim łóżku, na jakim śpią dziewczęta ze skromnych sfer urzędniczych.

Bo marzyć o Kostku, wolno Jance tylko wtedy.

W domu oprócz niej jest jeszcze cztery siostry i trzech braci i dopiero późno w noc, gdy wszyscy się uspokoją i spać położyć jest cisza, zaś przez cały dzień dom ten jest jak huczący młyn.

Matka, stara kobieta zatroskana wiecznie tem jak zwinąć koniec z końcem, postarzała w kłopotach i troskach o tem

co dzieciom dać jeść, nie troszczy się o ich stronę duchową, wogóle strona ta u jej dzieci jest jakby zastonięta, przegasta, jest czemś, o czem nie mówi się nawet.

A jednak dusza Janki w tej zabijającej atmosferze zakwitła nadmierną wrażliwością i pragnie szczęścia, miłości i marzeń.

Wyrwa się od tego co ją otacza, stara się nie myśleć o ojcu, który z biura przynosi do domu całe arkusze jakichś cyfr i kolumn do przepisywania, nie chce widzieć i słyszeć kłócących się i sprzeczących się z sobą siostr i braci. Nie chce widzieć całego tego domowego kramu.

Nie chce a musi. I tylko w nocy, gdy już wszyscy śpią, czuje się w tym domu dobrze i spokojnie i wtedy wolno jej kochać Kostka.

Kostek jest to kolega jej starszego brata Władka, uczeń gimnazjalny z ósmej klasy, który przychodził czasem do nich, uczyć się razem z Władkiem. Zamieniali wówczas z sobą ukradkowe spojrzenia a Kostek wyjmował z kieszeni wyszarżanego płaszcza książkę, którą przyniósł dla niej. Zwykle były to poezje znanych autorów, a odpowiednie

wiersze, mające przemawiać niejako w imieniu Kostka były pozakreślane. Najczęściej przynosił poezje Tetmajera, a zakreślonych uczyła się Janka na pamięć:

Moja miła ma cudne usteczka
Ma usteczka, jak wiosenne rano,
Moja miła jest cała melodją
Gdzieś na kwiatkach i łąkach śpiewaną.

Na usteczkach mojej milej oczy
Zawisają jak na polnym kwiecie,
Moja miła jest stworzona na to,
Aby przez nią śnić o innym świecie.

Upajała się dźwiękiem tych słów, które wprowadzały ją w rodzaj poetycznej ekstazy, a gdy oczy jej potem spotykały się z oczyma Kostka, uciekały gdzieś trwożnie, zaś na twarzy wykwitał rumieniec, zaróżowiając cudownie jej bladą prawie zawsze twarzyczkę.

Tak trwała ta sielanka kilka miesięcy, a nieświadome skryte uczucie rosło i rosło, aby wkrótce wybuchnąć i uświadomić się sobie. Dotąd bowiem Janka i Kostek nic z sobą o tem nie mówili, gdyż wogóle mówili z sobą bardzo mało, bo po prawdzie sposobności ku temu nie było. Nie znajdowali się nigdy sami i to odsuwało porozumienie.

W ciasnem złożonym z trzech małych pokoiów mieszkaniu Żareckich, przy tak licznej rodzinie i drobnych dzieciach, które wszędzie się wciskały nie dając porozmawiać swobodnie, wszelka rozmowa sam na sam była wprost wykluczona.

Jednego dnia jednak, przyniósł Kostek trzeci tom poezji Tetmajera a gdy Janka przechodziła koło niego wręczył go jej. Podziękowała i machinalnie otworzyła, w tem uderzyła jej oczy czerwona gruba kreska zakreślająca jeden z wierszy. Dęczone ciekawością pobiegła do kuchni, tam wyszukała zakreślony wiersz i czytała chciwie:

A kiedy będziesz moją żoną
Umiłowaną, poślubioną,
Wówczas się ogród nam otworzy
Ogród świetlisty, pełen zorzy.

Gałązki ku nam zwisać będą
Narcyzy pięć się srebrną grzędą,
I padnie biały kwiat lipowy
Na rozkochane nasze głowy ...

Janka była jakby olśniona, rozkoszne jakieś uczucie, któremu nie umiała dać nazwy, przeniknęło ją. Zrobiło się jej

zaprowadzili wojskową japońską dyktarę. Na zewnątrz oświadczyli dość obłudnie, że jest to tylko konieczny akt samoobrony, celem zabezpieczenia własnych garnizonów na Dalekim Wschodzie rosyjskim, napadanych bezustannie (faktycznie) przez nieodpowiedzialne za nie bolszewickie hordy powstańcze.

Ostatnia wiadomość, iż rząd sowieński zażądał od Japonii ostatecznego wycofania wojsk z Syberji i że odpowiedź Japonii wypadła kategorycznie odmownie, stwierdza jedynie, że Wschodnia Syberja już od dwóch lat przestała faktycznie być składową częścią b. imperjum rosyjskiego. Wszakże japończycy w całym ostatnim dziesięcioleciu uczyli swe dzieci w podręcznikach szkolnych, iż Przymurze jest odwiecznym krajem japońskim.

Fakty te zezwalają wnioskować już dziś, że bez krwawej rozprawy między Rosją i Japonją się nie obejdzie i że pozycja bolszewicka na dalekich tyłach jest beznadziejnie stracona.

Niemieckie kontrpropozycje w Londynie.

Zamach na Górny Śląsk.

Rząd niemiecki przedłożył w zupełnym zapoznawaniu sytuacji, jak słusznie Lloyd George powiedział, dziwne kontrpropozycje na konferencji londyńskiej.

Podajemy je w streszczeniu:

a) Obecna wartość rocznych świadczeń niemieckich wynosi 50 miliardów marek w złocie. Do sumy tej prosi się koalicję wliczyć wszelkie dotychczasowe świadczenia płacone ze strony Niemiec jako odszkodowanie na podstawie traktatu pokojowego.

Niemcy życzą sobie, by specjalna mieszana komisja rzeczoznawców stwierdziła jak najrychlej dokładną wartość dotychczasowych świadczeń niemieckich. Po skreśleniu z pozycji obecnej wartości (50 miliardów) sumy dotychczasowych świadczeń niemieckich pozostałaby suma, którą jeszcze Niemcy płacićby powinni.

Sumę tę należałoby uzyskać w drodze zaciągnięcia międzynarodowych pożyczek na rzecz Niemiec. Wobec tego proponują Niemcy rozpisanie pożyczki dla zmobilizowania częściowego sumy i wyłożenia takiej pożyczki w wszystkich najważniejszych środowiskach finansowych świata. Pożyczka ta mogłaby początkowo wynosić około 8 miliardów marek w złocie, powinny być wolna od wszelkich podatków w poszczególnych krajach, a spłacanie jej rozpoczęłyby Niemcy dopiero po 5 latach i to z dokładką 1 lub 1½ procentu.

Niemcy gotowe także płacić w następnych pięciu latach rocznie po jednym miliardzie marek w złocie, ale Niemcy chcą płacić sumę tę rocznie tylko towarami lub surowcami. Wobec tego powinno się zaprowadzić zupełną możliwość komunikowania się niemieckich dostawców z odbiorcami koalicyjnymi.

Olbrzymie zamówienia wagonów kolejowych.

Warszawa, 3 marca. Ministerjum kolei żelaznych poczyniło bardzo znaczne zamówienia w polskich fabrykach wagonowych. Zakłady sp. akc. Lilpop, Raun i Loewenstein mają wykonać w ciągu 11 lat 23.000 wagonów. Zakłady Ostrowieckie i sp. akc. „Wagon” w Ostrowiu (Wielkopolska) po 20.000 wagonów w

tymże okresie czasu zakłady L. Zieleniewski w Sanoku 10.000 wagonów w ciągu 8 lat i wreszcie fabryka sp. akc. „W. Cegielski” w Poznaniu 4.500 wagonów w ciągu 5 lat.

Ogółem zamówiono w powyższych zakładach 77.500 wagonów towarowych.

Wyzywające zbrojenia Niemiec.

Berlin, 3. 3. W parlamencie niemieckim wniósł poseł socjalistyczny z Tyłzy Wolff (grupa Scheidemanna) następującą interpelację:

„W prowincji wschodniopruskiej utworzyły się uzbrojne oddziały, które regularne ćwiczenia polowe. Ludność w wioskach rozporządza bardzo znacznymi zapasami broni i amunicji, a w powiatach posiada niemało każda wioska po dwa nowe karabiny maszynowe. Zor-

ganizowane te oddziały są wielkim niebezpieczeństwem dla robotników i niepokoją szerokie koła ludności. Czy rząd niemiecki jest gotów rozwiązać zorganizowane oddziały i do jakiego terminu się z tem załatwi?”

Mamy tu nowy dowód, że Niemcy w Prusiech Wschodnich organizują na wzór roku 1813 nie przeciw robotnikom (jak się p. Wolffowi zdaje) ale przeciw koalicji i Polsce zbrojne awantury.

Sprawy polskie.

„MANCHESTER GUARDIAN” O GÓRNYM ŚLĄSKU.

„Manchester Guardian” rozpoczął druk szeregu artykułów dotyczących G. Śląska i plebiscytu. mającego rozstrzygnąć o przynależności tej dzielnicy. Artykuł pierwszy nosi tytuł „Nikdość argumentów Polski” i oparty jest na dwu argumentach: 1) że ludność G. Śląska nie jest ani niemiecka, ani polska, lecz na podobieństwo szwajcarów stanowi odrębną narodowość, 2) drugi argument, który rozwija „Manch. Guard.” głosi, że mieszkańcy G. Śląska nie mają dość jasnego pojęcia o plebiscycie i dlatego mogą głosować przeciwko własnym interesom.

ZWIĄZEK POLAKÓW ZIEMI KOWIEŃSKIEJ.

Na walnem zebraniu Związku Polaków ziemi kowieńskiej. referent Żółtowski zaznaczył, iż komitet kowieński stoi na stanowisku wielkiej Litwy. Złożył on Lidze narodów oraz rządowi polskiemu memoriał, domagający się rozciągnięcia plebiscytu na dolinę rzeki Niewiaży, zamieszkałą przez zwartą większość polską. Referent podkreślił niezmiennie wrogą postawę rządu kowieńskiego wobec Polaków, o czym świadczą przepełnione więziami polskimi areszty w Kownie. Zyskanie działaczy polskich na t. zw. litewską Syberję, czyli do Krefyngi; zamknięcie szkół polskich przez komendantów wojskowych, jak się to zdarzyło w Telszach i Wilkomierz, planowe wywłaszczanie rolników Polaków, kolonizacja polskich miejscowości. Wreszcie ostatnia nota rządu kowieńskiego w sprawie plebiscytu, zmuszają Polaków kowieńskich do stosowania wobec rządu kowieńskiego energicznej taktyki, albowiem tylko z zorganizowanym silnym żywiołem polskim Litwini liczyć się będą, co doprowadzić może do trwałego porozumienia.

Zbliżyła się do oica podała mu paczkę i zamieniła z nim słów parę. W tej chwili drzwi się otwały i wszedł pewnym krokiem, wysoki, starannie ubrany pan, na widok którego wszyscy urzędnicy pochylił się w pokornym ukłonie, a on spojrzenie swe zatrzymał tylko na stojącej obok oica Jance. Był to mężczyzna czterdziestoletni może, łysy i dobrze znać odżywiony, przeszedł i zniknął za drzwiami drugiego pokoju.

Po chwili woźny przyszedł do oica Janki i oznajmił mu, że pan radca Lipski prosi go do siebie. Zarecki zerwał się prędko i poszedł, pozostawiwszy Jankę. Za chwilę wrócił jednak i zawoławszy ją wszedł z nią razem do niego, Lipski wstał i podeszedł do Janki mówiąc:

— Prosiłem tatusia, aby mi przedstawił swoją śliczną córeczkę.

Janaka zmieszana nie wiedziała co odpowiedzieć, on jednak śmiało powiedział jej kilka komplementów, wyraziwszy zarazem życzenie zobaczenia jej jak najprędzej. Janaka nie wiedziała co o tem wysłać, a raczej nie wysłała o tem wcale. Po chwili pożegnała się z Lipskim i razem z ojcem wyszła z jego biura, poczem poszła do domu.

SPRAWA INSYGNIÓW KRÓLEWSKICH.

Sprawa wywiezienia insygniów królewskich z podziemia klasztoru we Włodzimierzu Wołyńskim oparła się, jak wiadomo, o komisję wojskową wskutek wniosku, zgłoszonego w tej kwestji przez kluby narodowe. Komisja wojskowa po zbadaniu odnośnych materiałów postanowiła przedłożyć sejmowi następujący wniosek: Wysoki Sejm uchwalić raczy: Sejm wybiera nadzwyczajną komisję, złożoną z 7 posłów, dla zbadania sprawy poszukiwań insygniów królewskich. Komisja ta będzie miała prawa kooptować 2 reprezentantów rządu, wyznaczonych przez p. prezesa ministrów. Komisja ta będzie miała prawo i obowiązek przeprowadzić wszelkie dochodzenia, jakie uzna za stosowne, przesłuchiwać świadków i rzeczoznawców pod przysięgą, przyczem świadkowie przesłuchiwani nie mogą się zasłaniać tajemnicą urzędową. O przebiegu i wynikach dochodzeń złoży komisja sejmowa sprawozdanie do dnia 1 kwietnia 1921 r.

Z polityki zagranicznej.

ROZBROJENIE PRUS WSCHODNICH 1. KWIEŃNIA.

Królewiec, 3. 3. Według doniesień „Daily Chronicle” postanowili Lloyd George i Briand po wysłuchaniu referatu marszałka Focha wyznaczyć 1. kwiecień jako termin ostateczny rozbrojenia wschodniopruskich i bawarskich straży obywatelskich.

W razie oporu miałyby według planu marszałka Focha wkroczyć wojska francuskie do Bawarii a polskie do Prus Wschodnich.

DEMONSTRACJA FLOTY KOALICYJNEJ PRZED HAMBURGAMI.

Frankfurt n. M. 3. 3. Z kół konferencyjnych donoszą, że Niemcom grozi w razie oporu w sprawie odszkodowania wkroczenie do Bawarii i Frankfurtu n. M. oraz wielka demonstracja floty koalicyjnej przed bramami Hamburga.

„PIĘKNE TYTUŁY „OSTPREUSISCHE ZEITUNG”.

„Ostpreussische Zeitung” wychodząca w Królewcu podaje w swym numerze 99 po sobie dwa tytuły mające niezawodnie świadczyć o wysokim poziomie kultury i wychowaniu tego pisma.

Nagłówki te pod wiadomością brzmią:

„Rozcieńczenie mózgu socjalisty” odnosi się do posta Wolffa z Tyłzy, który wniósł interpelację przeciw „Einwohnerwehrom” w Prusiech Wschodnich) i „Le Rond, wiarotomny kłamek” (sprawa Kupki).

ZABURZENIA W MOSKWIE.

W Helsingforsie otrzymano z Petersburga następujące informacje o przebiegu wypadków w Moskwie. Zaczynając od 20-go lutego, ludność Moskwy, nie wyłączając robotników fabrycznych, nie otrzymała chleba. D. 22-go lutego w teatrze Ludowym w Gruzinach odbyło się

O godzinie drugiej wychodząc z biura radca Lipski przeszedł obok Zareckiego i powiedział, że chce iść z nim razem. Zarecki powstał prędko, wdział zarzutkę i wyszli obydwoj. Po drodze zdziwionemu Zareckiemu powiedział, iż Janaka mu się bardzo spodobała i że dziś popołudniu przyjdzie do nich do domu. Zarecki zgięty w ukłonach dziękował mu za to nieoczekiwane szczęście.

Gdy Zarecki po przyjeździe do domu z wielce dumną i radosną miną oznajmił to żonie, ta nieprzwykła do słuchania przyjemnych wiadomości kobieta, omaal, że nie rozplakała się z radości. Prędko wydała obiad, młodszemu dziecku kazała siedzieć spokojnie w kuchni, a sama z mężem i Janką zabrała się do porządkowania pokoju, który niby miał uchodzić za salon. Zadowolone twarze rodziców, wzbudzały zdumienie w Jance, nie mogła pojąć czego oni się tak cieszą, co to za radosny wypadek, że ten pan ma przyjść do nich, a gdy matka kazała jej się ubrać w najładniejszą sukienkę, zrobiła to z niechęcią.

(Dokończenie nastąpi)

gorąco i miła zarazem. Przymknęła na chwilę oczy z nadmiernego wrażenia i jakby senna szła ku przedpokojowi. Gdy drzwi do niego otwarła, nagle przeciwne też się otworzyły i spotkała się oko w oko z Kostkiem, który wychodził. Momentalnie Kostek pochwylił ją za rękę i przyciągnął ku sobie. Nie broniła się, ani opierała, przeniknięta na wskroś uczuciem, gdy on ją objął i do ust jej przycisnął swoje młode, gorące, spragnione usta i pił, pił z nich chwilę, która dla obojga nich zdawała się nie mieć końca. Gdy wreszcie oszołomieni oderwali się od siebie Kostek szepnął:

— Kocham a ty?

— Kocham nad wszystko — odszepnęła mu.

Ku drzwiom już ktoś się zbliżał, więc zmuszeni byli prędko się pożegnać i rozstać z sobą.

Teraz gdy on przychodził zatapiał w sobie rozkożane oczy choć na chwilę, a tajona miłość i ta między nimi tajemnica podniecały ich jeszcze bardziej, rozpłomieniały i wyolbrzymiały to uczucie tak, że zdawało się, iż wszystko co stoi przeciw niemu przemogą, a ta miłość młodzieńcza, wielka, piękna da im szczęście, owo szczęście o którym tak marzyli.

Te dwa młode zrywające się do życia serca — gdyby znały życie, możeby nie pożyły się tak bardzo.

II.

Jednego wiosennego dnia ojciec Janki jak zwykle poszedł do biura, ale na stole pozostawił całą paczkę przepisanych aktów, których zapominał wziąć z sobą.

Gdy matka to spostrzegła kazała Jance ubrać się i zanieść je ojcu do biura. Janaka przyczesła swoje złote włosy, włożyła kapelusik wzięła paczkę i wyszła.

Idąc cieszyła się majowym słońcem i młodą zielonością anemicznych drzewek rosnących co parę kroków wzdłuż ulicy. Było jej jakoś wesoło i dobrze.

Gdy weszła, wiośniana jej postać, jakby pełna jeszcze blasków słońca, w którym dopiero co kąpała się na ulicy, dziwnie odbijała od wilgotnego, ciemnego, ojcowskiego biura.

Oprócz jej ojca pisało tam jeszcze kilku takich wynędzniałych, w wytartych ubraniach, z zapadłymi piersiami, pochylonych panów.

zebranie delegatów robotniczych wszystkich fabryk i warsztatów Moskwy. Wybrano delegację, która miała udać się nazajutrz do Lenina i zażądać: 1) uposażenia kwestji aprowizacyjnej i opałowej; 2) natychmiastowego zwolnienia konstytuanty; 3) wprowadzenia wolnego handlu artykułami pierwszej potrzeby i 4) zawieszenia działalności czczewiczajek. D. 23-go lutego delegacja udała się do Lenina, lecz Kreml był otoczony wojskiem i delegacji nie przyjęto. Wieczorem czczewiczajka aresztowana w rozmaitych rejonach Moskwy kilkunastu robotników. To było hasłem do powstania. D. 24-go i 25-go na ulicach Moskwy toczyły się walki. Na razie władze opanowały sytuację. Rejony fabryczne są otoczone przez oddziały komunistyczne i Chińczyków. Wydano zarządzenie, iż po g. 8-ej nikt bez specjalnego zezwolenia nie ma praw wychodzić na ulicę.

SYTUACJA W ROSJI.

Z Rewla donoszą: Premier estoński oświadczył, że jest przekonany, że rząd sowiecki w krótkim czasie będzie obalony. Według wiadomości z najpewniejszych źródeł, rozruchy chłopskie, skierowane przeciwko rządowi bolszewickiemu, rozszerzają się z błyskawiczną szybkością i ogarnęły już całą Rosję, oraz Syberję. Chłopi mają wystarczające siły, aby obalić sowiety. Wiadomości te potwierdza estoński urzędnik dyplomatyczny, który świeżo powrócił z Moskwy, oraz jeńcy wojenni, powracający do kraju. Do tych trudności wewnętrznych dołącza się zupełny zastój środków transportowych, który czyni nieprawdopodobnym podjęcie ofensywy przeciwko komukolwiek z państw, sąsiadujących z Rosją.

Zjazd Syndykatu

Dziennikarzy Pomorskich

odbędzie się w niedzielę, 13-go marca, o godz. 11-tej przed poł. w sali biblioteki wydawnictwa „Drukarnia Pomorska” w Grudziądzu, przy ulicy Kühnsta. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, między innymi wybór nowego zarządu, wobec czego przybycie wszystkich członków, jak również kolegów niezorganizowanych, konieczne.
L. Formański, przes. K. Purwin, sekr.

Sprawa matur polskich na technice gdańskiej.

Młodzież nasza, pragnąca się kształcić zagranicą, wszędzie znajduje podwoje wyższych zakładów na rozcież otwarte. Jest to w całym świecie do pewnego stopnia ogólnie przyjęta norma. Zdarza się, że o przyjęciu na specjalne wydziały decyduje jakiś dodatkowy egzamin specjalny, lub wykazana sprawność i znajomość języka w jakim odbywają się wykłady w danym wyższym zakładzie naukowym, poza tem w zupełności wystarcza polska matura, względnie polskie świadectwo dojrzałości.

Rzecz całkiem inaczej przedstawia się na politechnice we Wrzeszczu (Langfuhr). Tu młodzież Polska jest upośledzona. Podania o przyjęcia i świadectwa z ukończenia nauk z zakresu szkoły średniej nie rozpatruje się na miejscu lecz przesyła się do rozpatrzenia i zaopiniowania odnośnym władzom w Berlinie. Dlaczego?

Przecież zupełnie zrozumiałą jest rzeczą, że załatwianie spraw tych w ten sposób, w warunkach, w jakich W. M. Gdańsk dziś się znajduje, jest nie tylko niezrozumiałe lecz i zupełnie niesłuszne. Sprawy te winny być załatwiane na miejscu. W danym wypadku powinno zupełnie wystarczyć świadectwo dojrzałości z takiej szkoły średniej, która uwzględniła przedmioty niezbędne dla ewentualnych późniejszych studiów technicznych, oraz wykazanie się znajomością języka wykładowego.

Jest to sprawa bardzo ważna, tak że nie wątpimy, że odpowiednio czynniki kwesją tą się zainteresują. K. G.

„Rozszerzanie „Gazety Gdańskiej”

Przed wybuchem.

Londyn. (EE.) Dziś tęczoznawcy państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych odbyli posiedzenie celem zestawienia wszystkich sprzeczności z traktatem wersalskim, zawartych w kontrpropozycjach niemieckich oraz celem naradzenia się nad środkami, które należy przedsięwziąć.

Marszałek Foch oraz rzeczoznawcy wojskowi otrzymali wezwanie od Lloyd-Georgea, aby w każdej chwili byli gotowi do dyspozycji przewodniczącego komisji.

Warszawa. (EE.) Z Londynu donoszą o wydaniu oficjalnej noty rządu angielskiego, która stwierdza stanowczo, że państwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione postanowiły zachować się stanowczo wobec propozycji niemieckiej. Zarazem zarysowała się zupełna jednomyślność w sprawie odrzucenia propozycji niemieckich, przyczem Lloyd George nie miał swego oburzenia.

Delegat włoski oraz wszyscy inni wyrażali podobne uczucia.

W czasie wymiany zdań delegaci państw sprzymierzonych podkreślili brak zasad uczciwości, jakie okazał w swych propozycjach minister Simons.

Uroczystości polsko-rumuńskie.

Bukareszt. (EE.) Minister Sapięha przyjeżdżając na audjencji u króla rumuńskiego, poczem otrzymał zaproszenie na śniadanie w pałacu królewskim.

Po śniadaniu, w którym wzięły udział najwybitniejsze osobistości ozdobił król rumuński ministra Sapięhę w wielką wstęgę orderu Gwiazdy rumuńskiej. Generał Rozwadowski otrzymał wstęgę orderu Ko-

rony rumuńskiej, a inni członkowie ożczenia Sapięhy inne wysokie odznaczenia.

Na obiedzie galowym w ministerstwie spraw zagranicznych wygłosił Take Jonescu przemowę, wyrażającą serdeczne pozdrowienie Sapięze oraz radość z jego przybycia do Bukaresztu, a zakończył toastem na cześć Polski, Naczelnika Państwa i Sapięhy.

Streik zupełnie ukończony.

Warszawa. (PAT.) Wobec zakończenia strejku w wielu miejscowościach wiadomości z prowincji w dniu dzisiejszym nie są tak liczne, jak w dniach poprzednich. W Zagłębiu Dąbrowskim, według nadeszłych wiadomości, wszędzie podjęto pracę na nowo. Wszyscy robotnicy przystąpili zgodnie do pracy, wobec czego streik tutaj można uważać za zakończony. Na

kolejach panuje zupełny spokój. Pociągi kursują normalnie.

W Lublinie na zebraniu związku zawodowego metalowców postanowiono przystąpić do pracy dzisiaj. Ruch na kolejach normalny.

W województwie Siedleckim panuje spokój. I tutaj pociągi kursują regularnie.

Sinfajniści przy robocie.

Kopenhaga. W pobliżu Makrumu, w hrabstwie Cork, onegdaj 400 uzbrojonych sinfajnistów napadło na 77 policjantów. Po pierwszych strzałach jeden policjant został zabity zaś 6 ranionych.

Walka trwała 2 godziny. Policjantów zmuszono do ustąpienia. Ponieśli oni ciężkie straty w ranionych i zabitych. Kilku ranionych pozostało w rękach sinfajnistów.

Zwrot w polityce Litwy kowieńskiej?

Berlin. „Berliner Börsen-Zeitung” stwierdza, iż rząd Litwy kowieńskiej porzuca w ostatnich czasach swoją dotychczasową politykę filoniemiecką, skłaniając się coraz bardziej ku Anglii. Na poparcie swego twierdzenia „Berliner Börsen-Ztg.” przytacza cały szereg faktów, między innymi oczekiwane ustąpienie przedstawiciela sowieckiego w Kownie i mianowanie na jego miejsce byłego dziennikarza moskiewskiego Obolenskigo, znanego jako wybitnego zwolennika Anglii. Konsulem litew-

skim w Londynie został p. Naruszewicz, będący również stronnikiem polityki Wielkiej Brytanji. Pomiędzy niemieckim chargé d'affaires w Kownie a litewskim ministrem spraw zagranicznych Purickiem, miała miejsce ostra wymiana zdań.

Były premier litewski przebywa obecnie w Anglii i prowadzi tam rokowania w sprawie udzielenia pożyczki Litwie kowieńskiej oraz odstąpienia przez Anglię pewnej ilości broni oraz materiału wojennego.

Waluty zagraniczne.

(Dokończenie.)

Nabywca waluty uzyskuje przez sam fakt nabycia prawo wywozu tejże sumy za granicę za odpowiednim zaświadczeniem, wydanym przez bank dewizowy, który sprzedaż w danym przypadku dokonał. Zaświadczenia takie winny być dodatkowo wizowane przez polską krajową Kasę Pożyczkową lub jeden z jej oddziałów. Adnotacje banków dewizowych na pasportach zagranicznych upoważniają do wywozu waluty bez osobnego zaświadczenia i nie wymagają dodatkowego wizowania przez polską krajową Kasę Pożyczkową.

Wywóz walut zagranicznych i dewiz, nie pochodzących z kupna w bankach dewizowych, dozwolony do wysokości 150 fr. szw. lub w równoważności w innych walutach. Dla wywozu sum do wysokości 1000 fr. szw., lub równoważności w innych walutach, wymagane jest zezwolenie polskiej krajowej Kasy pożyczkowej lub jednego z jej oddziałów. Zezwolenia takie udzielane będą z okazaniem pasportu zagranicznego.

Pozwoleń na wywóz sum wyższych udziela ministerjum skarbu, lub organy przez nie wyznaczone.

Wywóz marek polskich w gotówce, w czekach lub przekazach dozwolony jest bez specjalnego pozwolenia do wysokości 3000 marek polskich jednorazowo lub 100 000 marek miesięcznie. Pozwoleń na wywóz marek polskich do kwoty 50 000 mk. pol. udziela Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa jej oddziały. Pozwoleń na wywóz sum wyższych udziela ministerjum skarbu, lub wyznaczone przez nie organy. Dla wywozu weksli jest konieczne uzyskanie pozwolenia min. skarbu lub wyznaczonych przez nie organów.

Wywóz za granicę papierów procentowych i dywidendowych oraz sprzedaż ich i zastaw osobom i firmom, mającym

siedzibę za granicą wymaga zezwolenia ministerjum skarbu, lub wyznaczonych przez nie organów. Zezwolenie takie może być udzielone również jeneralnie, odpowiednio do pewnego gatunku papierów, względnie pewnej instytucji.

Sprzedaż za granicę wypłat na Polskę dozwolona jest tylko bankom dewizowym, które obowiązane są o dokonaniu takiej transakcji zawiadomić ministerjum skarbu. Natomiast dokonywanie transakcji tego rodzaju przez inne firmy lub osoby, uzależnione jest od uzyskania uprzedniego zezwolenia ministerjum skarbu, lub organów przezeń wyznaczonych.

Dokonywanie wpłat w markach polskich na rachunki zagraniczne z polecenia osób i firm, mających siedzibę w Polsce, jak również przekaz sum z rachunków krajowych na rachunki zagraniczne może być uskuteczniiane tylko w bankach dewizowych i winno być uzasadnione transakcjami z zagranicą, wyszczególnionymi wyżej.

Wypłaty w markach polskich z polecenia osób i firm, mających siedzibę za granicą, mogą być dokonane jedynie przez banki dewizowe.

W innych instytucjach finansowych dokonywanie powyższych operacji uzależnione jest od każdorazowego zezwolenia ministerjum skarbu, lub wyznaczonych przezeń organów.

Udzielanie kredytów w markach polskich firmom zagranicznym wymaga uprzedniego zezwolenia ministerjum skarbu lub wyznaczonych przez nie organów. To samo dotyczy honorowania przekazów zagranicznych, opiewających na marki polskie, bez pokrycia. W wyjątkowych przypadkach wolno honorować przekazy takie, o ile istnieje uzasadniona pewność, że pokrycie już wysłano.

Przepisy niniejszego rozporządzenia nie dotyczą wszelkich pieniędzy rosyjskich i ukraińskich oraz koron austriacko-węgierskich (niestemplowanych).

Kronika gdańska.

KALENDARZ na piątek, dn. 4 marca 1921 r.

Kazimierza król.

Wschód słońca o g. 6,43; zachód o g. 5,42. Wschód księżyca o g. 5,42; zachód o g. 5,58.

Z okazji toczących się w Gdańsku rokowań Komisji Międzysojusznicej dla podziału niemieckiego majątku państwowego, wydał przewodniczący delegacji polskiej dr. Madeyski we wtorek wieczorem w salach hotelu „Deutsches Haus” obiad, w którym oprócz członków tej Komisji pp. Levevre’a, ze swym adjutantem kapitanem Cotard, Carr’a i Bertanji, wzięli udział: Prezydent Senatu Wolnego Miasta Salm, wiceprezydent Senatu dr. Ziehm, prezydent Sejmu gdańskiego prof. Politechniki Matthaci, senator Leske i radca Seering, następnie komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej Biesiadecki, adm. Borowski, prezes frakcji polskiej w Sejmie gdańskim, dr. Panecki, dr. Marchlewski, major Goettlich, p. Lewakowski, konsul Merdinger, dyr. Paczkowski, oraz z ramienia delegacji polskiej zastępca przewodniczącego dr. Sławski wraz z pp. Przetockim i Krzyżanowskim.

Przy swobodnej wymianie myśli poruszono wiele aktualnych kwestji. (Pat.)

Przewodniczący Rady Portowej w Gdańsku pobierać będzie 2000 funtów szterlingów rocznej pensji. Przy obecnym stanie waluty wynosi suma ta 484 000 marek niemieckich. Pensja ta ma być pokryta z dochodów portu a niedobór pokrywać będzie Polska i Gdańsk. Urządowanie prezydenta rozpoczyna się z dniem jego wyjazdu do Gdańska i od tego dnia będzie on również pobierał pensję. Prezydent Rady Portowej ma przybyć przed 20 marca.

Liczba poszukujących pracy wynosiła w dniu 28 lutego br. 5168 mężczyzn i 527 niewiast.

Posel Brieskorn wykluczony z partji centrowej Między partją centrową a jej posłem Brieskornem przyszło, jak wiadomo, do konfliktu, gdyż wniosek owego posła do sejmu gdańskiego o wsparcie dla ubogiej ludności nie znalazł poparcia między jego partją. Brieskorn oświadczył wtenczas, iż występuje z partji centrowej. Partja ta zażądała następnie od niego zrzeczenia się mandatu, a ponieważ posel Brieskorn tego uczynić nie chciał, przeto został przez nią wykluczony.

Schroniska dla młodzieży i osób samotnych. Zarząd miasta Gdańska zamierza oprócz jednego już istniejącego schroniska dla młodzieży utworzyć jeszcze jedno. Również zamierza się założyć w Gdańsku schronisko dla uczni, turystów i dla osób samotnych (nieżonatych).

Środki do łępienia szczurów rozdawane będą ze strony magistratu Gdańska w piątek i w niedzielę, jak donosi dzisiejszy nserat.

Ruch międzynarodowy w Gdańsku. W czasie od 13. do 19. 2. 1921 zgłosiło się policyjnie w Gdańsku ogółem 1244 osób, w tem 535 z Niemiec, 363 z Polski, 32 z Litwy, 19 z Ameryki, 17 z Rosji, 15 z Anglii, 13 z Austrii, 10 z Finlandji, 10 z Łotwy, 9 z Kłajpedy, 9 z Francji, 8 z Ukrainy, 8 z Holandji, 5 z Szwajcarii, 3 z Szwecji, 2 z Norwegji, 2 z Danji, 2 z Rumunji, 2 z Belgji, 1 z Włoch, 1 z Grecji, 1 z Belgji, 1 z Estonji, 1 z Japonji.

Zmiany w organizacji policji gdańskiej. Nowa policja bezpieczeństwa, ustanowiona na mocy rozporządzenia senatu z dnia 19 stycznia zajęła w dniu 1 marca nowo utworzony odwach II. przy gmachu regencyjnym Neugarten, przy skrzydle zachodnim, nr. tel. 3973.

Policja bezpieczeństwa obejmuje z swych obwodów służbę uliczną i publiczną. Zresztą pozostanie dotychczasowa czynność policji bez zmiany.

Urzednicy policji bezpieczeństwa noszą swe dotychczasowe uniformy i poznać ich można aż do ustalenia innych czapek po krótkiej szabli i pistolecie.

Wypadek z łodzią w Sopocie. W poniedziałek popołudniu utonęli przy łowieniu ryb malarz Oton Steinke i malarz Karol Ewald. Wyjechali oni na morze na połów ryb. W drodze powrotnej w oddaleniu 1.000 metrów od brzegu przewrócił łódź nadchodzący bałwan. Obaj pozostawiają osierocone żony i dzieci.

Z Polski i ze świata.

Wygrana miljonówka. W sobotniem (dn. 26. ub. m.) ciągnięciu miljonówki wygrana padła na nr. 1514707.

Starosta chełmiński pan Osowski, który dotąd sprawował swój urząd komisarzynie, dekretem Ministerstwa został mianowany etatowym starostą powiatu chełmińskiego i równocześnie przeniesiony z 7. do 6. klasy urzędników państwowych.

Patryotyczny czyn naszych dzielnych kolejarzy. Dnia 27 lutego w Grudziądzu, na wspólnej konferencji kół kolejowych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Polskiego Związku Kolejowego, oraz przedstawicieli poszczególnych urzędów całego obwodu Inspektoratu Grudziądzkiego, Dyrekcji Gdańskiej P. K. P., w sprawie strejku kolejowego w Warszawie, uchwalono co następuje:

Biorąc pod uwagę krytyczny moment w życiu państwem Rzeczypospolitej Polskiej, oraz deklaracji sejmowych, Prezydenta Ministrów, kolejarzy wszystkich zawodów Inspektoratu Grudziądzkiego, jak najenergiczniej potępiają strejk kolejarzy, żądają bezwzględnie ukarania podżegaczy i ostatecznego wydalenia takowych z grona kolejowego, oraz specjalnie żądają, by rozpoczęta w tym kierunku akcja była doprowadzona do końca. Przytem zaznaczają, że zobowiązują się do absolutnego poparcia w tej akcji Rządu. Protokół ten przesłać do: M. K. Z., prezesa D. K. P. Gdańsk i O. K. T. W., D. O. Gen. Pomorze.

Zarząd dzielnicowy Chrz. Nar. Str. Pracy. Z pośród na zjeździe delegatów w dniu 27 lutego wybranej Rady Wojewódzkiej Chrz. Nar. Stron. Pracy wybrano następujący zarząd: Michnowski, prezes, Adam Poszwiński, wiceprezes, Karaszewski, skarbnik, sekretarz generalny Wodwud. Klukmann z Chojnic, Grabowski z Chełmy, Chabowski z Tczewa.

Spodziewamy się, iż zarząd ten dobierze sobie jeszcze kandydatów z Kaszub, których nie uwzględniono dotychczas.

Narady polsko-gdańskie.

Narady polsko-gdańskie, dotyczące szeregu spraw, wyszczególnionych w podpisanej w Paryżu konwencji polsko-gdańskiej, toczą się w szeregu komisji z których jedne obradują w Gdańsku, drugie w Warszawie.

W b. tygodniu czynne są w Gdańsku następujące komisje: spraw zagranicznych, żegluga morskiej, przynależności

państwowej i portowa. Komisje te obradują przez pierwsze trzy dni w tygodniu.

Przez czwartek, piątek i sobotę będą obradowały w Warszawie komisje: kolejowa, poczt i telegrafów, żegluga rzecznej, cel, podatków pośrednich i monopoli, płatności w dwóch walutach, rybołówstwa, aprowizacyjna i opałowa.

Wschodnia granica Polski.

Ryga. (Tel. wł.) Na dzisiejszem pełnem posiedzeniu obu Delegacji przyjęto, zgodnie z preliminarami pokojowymi, brzmienie artykułu pierwszego.

Obie strony uznają niepodległość Ukrainy i Białorusi.

Następnie ustalono główne zasady określenia granicy na miejscu. Opis granicy wygotowała Komisja terytorjalna. Będzie on jutro przyjęty i włączony do artykułu.

Dalej artykuł ten postanawia, iż Rosja, Ukraina i Białoruś zrzekają się wszelkich praw i pretensji na zachód od granicy, określonej traktatem i vice versa oraz wyraża zgodę Rosji, iż sprawa przynależności spornych terytoriów polsko-litewskich należy wyłącznie do Polski.

Na posiedzeniu wieczorem będzie omawiana sprawa roszczeń.

Wyznania religijne w konstytucji polskiej.

Warszawa, 2. marca. (PAT.) Komisja Konstytucyjna ukończyła dziś obrady nad projektem ustaw konstytucji w sprawie mniejszości wyznaniowych. Dotychczasowe art. 117, 118 i 119 mają być zastąpione przez nowe artykuły o brzmieniu następującem:

Art. 117: Religja rzymsko-katolicka jest religją przeważnej większości obywateli państwa i zajmuje wobec tego w państwie naczelne miejsce. Kościół katolicki rządzić się będzie swym prawem. Stosunek państwa do kościoła będzie prawnie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską

Art. 118: Kościoły mniejszości religijnych i inre prawnie uznane związki religijne rządzić się będą własnymi prawami, które państwo uznać nie odmówi, o ile nie będą sprzeczne z ogólnem prawem państwowem. Stosunek tych wyznań do państwa ustalony zostanie w drodze umowy po porozumieniu się z reprezentantami tych wyznań.

Art. 119: Uznanie nowych wyznań, dotychczas prawnie nie uznanych nie będzie odmówione Związkowi religijnym, których urządzenie, nauka i ustrój nie będą się sprzeciwiały porządkowi publicznemu i obyczajowości publicznej.

Nowy minister rolnictwa.

Ministrem rolnictwa został mianowany szef sekcji administracyjnej tegoż ministerjum dr. Józef Raczyński, który dawniej

był sekretarzem tow. rolniczego w Krakowie.

Zwrot zrabowanego mienia Polsce.

Paryż, 2. marca. (PAT.) Havas. Rada Ligi Narodów zajmowała się sprawą wydania wywiezionego przez Niemcy mienia

polskiego. Jutro odbędzie się specjalne posiedzenie obu delegatów pod przewodnictwem Balfoura.

Zebrań Towarzystw:

Wrzeszcz: Zebranie Towarzystwa „Gwiazda” odbędzie się w czwartek dnia 3 marca godz. 7 wieczorem w Kleinhammerpark. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Oliwa. Lekcje koła śpiewu „Lutnia” odbędzie się w czwartek punktualnie o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Drzewieckiego 6477 Zoppoterstr. 11. Nowych członków przyjmuje się na każdej lekcji. Uprasza się o liczne wstępowanie do koła śpiewu, szczególnie potrzeba głosów męskich. Zarząd.

Sopot. Zebranie Tow. Ligi Żegluga Polskiej (Oddział Sopotki) odbędzie się w czwartek dnia 3-go marca o godz. 8-jej wiecz. w Hotelu Sedan przy ul. Bismarka. Pomiedzy innymi na przedkład dziennym Odczyt o Kongresie Wiedeńskim. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

Sopot. Nadzwyczajne walne zebranie towarzystwa gimn. „Sokół” odbędzie się w piątek dnia 4 bm. wiecz. o godz. 6-tej na salce Polonja. Pomiedzy innymi punktami porządku dziennego: Uzupełnienie zarządu (wybór zastępcy prezesa i naczelnika) wybór delegata na zjazd delegatów „Sokoła” dzielnic Pomorskiej w Toruniu. O punktualne przybycie wszystkich członków i licznych gości prosi Zarząd.

GIEŁDA

(nieoficjalna.)

Gdańsk, 3-go marca 1921.

O godz. 10 rano. żądano płacono

Marki pol., gotówka	—	—
Wypłata na Warszawę	—	—
Dolary amerykańskie	—	—
Funtów angielskie	—	—

Warszawa, 2-go marca 1921.

Marki niemieckie	15,20	14,80
Dolary amerykańskie	910	880
Funtów angielskie	—	—
Franki francuskie	65,50	64,00
Ruble carskie (500)	—	—
Ruble carskie (100)	—	—
Ruble Dumskie (1000)	—	—
Ruble Dumskie (250)	—	—

Berlin, 2-go marca 1921.

Dolary	63,00	62,50
Funtów angielskie	244,25	243,75
Franki francuskie	451,00	450,00
Korony szwedzkie	1395,50	1392,75
Florety holenderskie	2161,00	2156,25
Liry włoskie	219,75	229,25
Franki szwajcarskie	1040,25	1037,25

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kiełbratowski w Gdańsku.

Zjednoczenie Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku

prosi członków zaległe składki za b. rok jaknajprędzej na ręce skarbnika p. JUL. KRÓLA, Wrzeszcz, Taubenweg 4 przekazać, aby mogąc karty legitymacyjne doręczyć. Konto czekowe: 6523 Gdańsk.

Sekretariat. 318

JURKIEWICZ & MEIER

T. z o. p.

Biuro architektoniczne i budowlane

SOPOT GDANSK

Socetr. 23. Tel. 397. — Stadtgraben 6, IV. Tel. 680/3450.

poleca się do wykonywania wszelkich prac w zakresie budownictwa i architektury wewnętrznej.

Kto potrzebuje mebli

winien pamiętać, że wprawdzie o cenach przedwojennych przez długie jeszcze lata nie można myśleć, jednakże obecnie nie jest wyjątkowo pomyślny moment na korzystnego kupna mebli. Chodzi tylko o to, aby znaleźć właściwego dostawcę, a mianowicie takiego, który nie dostarcza żadnych tandetnych lub zbyt drogiej rzeczy, lecz wyłącznie pierwszorzędne wyroby po niskich, jak na obecne czasy, cenach. Takim dostawcą jest firma Eltermann & Co., 3. Damm 2 i 16, której właściciel w dwudziestu dwu letniej pracy kierownika w gdańskiej meblarskiej zyskał sobie dobre imię. Firma utrzymuje wielkie składy tylko udatnych

jadalni, gabinetów, sypialni, garniturów klubowych i urządzeń całych mieszkań, wypraw ślubnych, mebli biurowych i drobnych

Kto więc potrzebuje mebli lub chce je kupić właśnie przy obecnej bardzo korzystnej sposobności, niechaj oglądnie i zbada, zresztą bez obowiązku kupna, tanie ceny fabryki mebli

Eltermann & Co.

Interes sklepowy: 3. Damm nr. 2 i 16.

Fabryka obrabiania drzewa na Pomorzu poszukuje zdolnego

fachowca organizatora

jako udziałowca. Oferty do Ekspedycji „Gazety Gdańskiej” pod nr. 322.

Skóry, Podeszwy i obcaszki
Gumki do obcasów
Najlepsza pasta do obuwia
Sznurówka czarna i kolorowa
poleca
GEORG NEMITZ
Skład skór. Pfefferstadt 50.

Dama z lepszych sfer, która ma wiele wolnego czasu, radaby nawiązać interesującą korespondencję języku niemieckim. Oferty do Ekspedycji Gazety Gdańskiej pod Nr. 314.

MAX LIPCZINSKY
7 Jopengasse 7
— 12 nagród —
poleca
Skrzydła :: Pianina Harmonium
w wielkim wyborze.

Ślusarz automobilowy i szofer
szuka posady jako instruktor, kierownik, lub też jako szofer do automobilów luksusowych, osobowych lub prywatnych-ciężarowych. Posiada świadectwo jako kierownik cywilny i wojskowy, wystawione przez władze polskie i niemieckie, tudzież klasy 2 i 3 b., uczył się w zakładzie ojca. Chętnie przyjąłby stanowisko w wolnym mieście Gdańsku lub w Polsce na tury zagraniczne. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „PAR” Poznań, ul. Rycerska 8 pod „Automobil-Technik nr. 21217”.

Wytnicie poniższe ogłoszenie i dajcie je Waszym znajomym, a przyczynicie się przez to do rozpowszechnienia „Gazety Gdańskiej”.

Przyjmuje się zapisywanie

„GAZETY GDAŃSKIEJ”
na rok 1921.

Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie 18.— mk. polskich, z odnośnieniem do domu przez listowego 27.— mk. polskich. Ogłoszenia inserentów zamieszczanych w Polsce po 3.— mk. polskich, za jednolamowy wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 9.— mk., Reklamy za tekstem po 6.— mk. wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170 004.

Filja w Tczewie dla Polski

ulica Dworcowa nr. 1.

Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie 6.— mk. niemieckich z odnośnieniem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1.— mk. niemieckiej za jednolamowy wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 3.— mk. niemieckich, Reklamy za tekstem po 2.— mk. za wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postscheckkonto Nr. 5124 in Danzig.

Redakcja i Ekspedycja w Gdańsku tymczasem: Grobla | Główny zakład i drukarnia w Gdańsku: Przedmiejska 49, później Rynek Kaszubski 21. Tel. 1781. | Obszar miejski nr. 12 (Stadtgebiet Nr. 12). Tel. 1781.

W Polsce można zamówić „Gazetę Gdańską” w każdym urzędzie pocztowym, wypełniając poniższy odcinek.

(Linia odcięcia.)

Do „Gazety Gdańskiej”

w Tczewie

ul. Dworcowa nr. 1 u p. Wł. Kobylńskiego.

Proszę o przysyłanie „Gazety Gdańskiej” w przeciągu 1 miesiąca, 2 miesięcy, 3 miesięcy (zbyteczne należy wykreślić) pod następującym adresem:

Imię i nazwisko: _____
pisać wyraźnie Ulica i nr. domu: _____
Miejscowość: _____

Należną kwotę w wysokości _____ wysyłam przez pocztę.

podpis

Potwierdzamy odbiór mk. _____ jako należne za prenumeratę

za _____ dnia _____ 1921.

Urząd pocztowy.

Rattenvertilgung.

Die Auslegung der Rattenvertilgungsmittel hat nicht, wie durch Bekanntmachung vom 23. 2. 1921 angeordnet, am 7. und 8. März, sondern bereits

am Freitag, den 4.

und Sonnabend, den 5. März

zu erfolgen.

Danzig, den 1. März 1921.

(328)

Städt. Gesundheitsamt.

Die Töpferarbeiten

Im neuen Zeughaus an der Promenade sollen in öffentlicher Verdingung vergeben werden.

Angebote sind verschlossen und mit entsprechender Aufschrift versehen bis

Mittwoch, den 9. März, vorm. 10 Uhr

dem Städt. Hochbaubüro, Neugarten 23, einzureichen.

Die Bedingungen liegen in der Hochbaugeschäftsstelle, Rathaus Langgasse, Zimmer 32, zur Einsicht aus und können auch gegen Erstattung der Schreibgebühren von dort bezogen werden.

Danzig, den 1. März 1921.

327

Der Magistrat.

Dnia 17-go marca o godzinie 10 i pół wydzierżawi się resztę rolni proboszczowskiej

około 180 mórg wraz z budynkami gospodarczymi, lub też w całości około 370 mórg w miejscowej plebanji. Kaucja licytacyjna 10 000 mk.

Garczyn, poczta i stacja kolejowa Liniewo, powiat Kościerzyna na Pomorzu.

Dozór kościelny.

Ks. F. Lipski, prob.

Bank Ludowy S. Z. z N. O. w Stanisławowie

przyjmuje depozyty (oszczędności) i płaci procent podług umowy; udziela także pożyczek pod bardzo dogodnymi warunkami.

Dniami kasowymi są środy i soboty od godziny 1—3 po poł.

Bank Ludowy

S. Z. z N. O.

Josef Blak. Br. Ptach. Krefta.

Amerykańskie maszyny żniwne:

- 1.) Kosiarki 4 1/2 i 5 stop Deeringa
- 2.) Zniwiarki 4 1/2 i 5 stop
- 3.) Snopowiązałki
- 4.) Grablarki konne

dostarcza wprost ze składu

w Warszawie pociąg zapas starych

BIURO ROLNICO-TECHNICZNE

Inż. St. Nawakowski Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Kredytowa 4.

Adr. Telegr. „Centropług”

Mam do oddania suche deski i belki

miejscami niektóre z jednej strony podsiadło

2 wagony 52 m/m odziomków

1 1/2 wagonu 35 m/m

4 wagony 30 m/m

1 1/2 wagonu 23 m/m

1 wagon 23 m/m desek bocznych

1 wagon 30 m/m desek z wierzchołów

1 1/2 wagonu 23 m/m

1 1/2 wagonu 23 m/m desek na pudła

1 1/2 wagonu 23 m/m olszyny

1 wagon podkładów kolejowych

25 x 12 1/2 — 2,60 dług.

289

Albin Schandrach, Piła Parowa

Rakowiec, pocz. Mała Karczma (Pomorze).

Natychmiast do objęcia posady poszukiwani

Nadzorca

fachowiec w gałęzi drzewnej, znający się na pomiarach, układaniu, suszeniu i w ogóle dozorze drzewa,

Werkmistrz

obznajmiony z wszystkimi maszynami do obróbki drzewa, posiadający praktykę i zdający do instruowania robotników,

Tokarz

do tokarni drzewa, obtaczania itd.

Werkmistrz tartakowy

znający się na cięciach i eksploatacji drzew liściastych i szpilkowych,

Technik dla robót drzewnych

możliwie modelarz, dobry rysownik i kalkulator,

Magazynier

możliwie fachowiec z gałęzi żelaznej, obeznany z zarządaniem i zakupami,

Kupiec drzewny

możliwie z tutejszej okolicy, z dobrą kwalifikacją w branży drzewa liściastego, obeznany z pomiarami i eksploatacją drzewa. Pożądana znajomość języka polskiego, jednakże nie jest to warunkiem.

Oferty z podaniem dotychczasowej czynności, określeniem wysokości pensji, terminu wstąpienia, poleceniami i odpisami świadectw do

Fabryki krzeseł Gościcino Tow. Akc.

Gościcino, powiat Wejherowski, Pomorze.

PRACE MALARSKIE

wykonuje

WOJCIECH BROSS

malarski

Gdańsk, Paradięgasse 14.

(142)

REICHSHOF-PALAST

Najwytworniejsza winiarnia Gdańska oraz elegancki bar

Codziennie o godzinie 4-tej herbata z produkcjami tanecznymi

Sensacja (Levac) Sensacja

Występuje w Reichshof-Palast, pozatem

Jnge i Axel Mauri

para tancerzy

Dwie orkiestry

Orkiestra artyst. Wenz

Od godz. 7 wlecz.: Doskonała kuchnia międzynarodowa.
Muzyka kameralna.

325

Nie mogąc każdemu z osobna podziękować za liczne słowa łaskawych względów, jakie mię doszły ze strony przyjaciół, gości i znajomych, z okazji otwarcia mego lokalu, pozwalam sobie w tej drodze wyrazić wszystkim serdeczną podziękę

J. Birk

kawiarnia i cukiernia

Postgasse 3—4

Polakom z Ameryki

poleca majątki rolne, przemysłowe, handlowe, różnej wielkości, od najmniejszych do największych, różnego rodzaju zaraz na sprzedaż

Biuro komisowe St. Karliński

Ostrów, Raszkowska 26 (Poznańskie).

(273)

Warszawskie Tow. Ubezpieczeń.

Sp. Akc. założona w roku 1870.

Ubezpieczenie transportów wszelkiego rodzaju

morskich,

rzecznych,

lądowych

i składowych

w każdej wysokości — w obcych walutach.

Polisy natychmiast.

Kapitał zakładowy i rezerwy (w Polsce, Gdańsku i zagranicą) przeszło

150 milionów marek niemieckich.

JENERALNA REPREZENTACJA W GDAŃSKU

BOLESŁAW JANCZAK

Dominikswall 1.

Telefon 28 (Nebenanschlusa)

2761

Makulatury

centnar po 80 mk. ma na sprzedaż

„Gazeta Gdańska” T. A.

w Gdańsku.

121

Elektryczność i gaz : Wodociągi

Kanalizacje

Centralne

ogrzanie

Wszelkie

reperacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Telefon 2620.

GDAŃSK

Brothänkenasse 12.

Bardzo korzystna oferta

Męskie płaszcze gumowe 525, 415, 395
Męskie płaszcze monachijskie 450, 375, 250
Damskie płaszcze monach. małej wielkości 150
Monach. płaszcze dla chłopców 200, 180
Monach. płaszcze dla młodzieńców 275, 200
Ulustry dla chłopców 120, 110, 80
Ubrania dla panów 625, 575, 550
Sportowe ubrania dla panów 650, 575, 550
Damskie kaftany włócz. 290—125
Męskie koszule dzienne 120—89
Prawdziwe ubrania kilońskie 260, 270, 280
Sweatry Heyle po 65.— mk. nadeszły
Buciki do piłki nożnej po 205 mk. nadeszły

CARL RABE

Gdańsk

Sopot

Zwróćcie uwagę na moje wystawy.

Piekarnia i Cukiernia

Bolesław Schandrach

Tel. 1001. Dawnie: A. LUDWIG Tel. 1001

Korkenmachergasse 3, obok kościoła P. Marji

Najstarsza piekarnia Gdańska.

Poleca: smaczny chleb żytni i pszenny, wszelkie wyroby cukiernicze i bułki z mąki zagranicznej, tylko w najlepszym przygotowaniu.

Tytoń „LEGIONKA”

dobrze nam smakuje,
a kto nie uwierzy,
niechaj ją spróbuje!

Fabryka tabaki „LIAN KROL

Gdańsk-Wrzeszcz, Taubenweg 4

Bydgoszcz, Szpitalna 1—3.

!!! Ostrzegam przed nadsładowcami !!!

Poszukujemy od zaraz

**elewów
lub elewek**

z wyższym wykształceniem

Bank Związku

Spółek Zarobkowych

Oddział Gdański

Gdańsk, Holzmarkt nr. 18.

329

Biuro pasażerskie

poszukuje pana lub panny do załatwiania

prae biurowych. Kandydaci winni załatwiać

polską i niemiecką korespondencję. Pisemne

zgłoszenia pod nr. 330 do Eksp. Gaz. Gdańsk.

Poszukujemy od zaraz starszego

registratora

z kilkoletnią praktyką. Zgłoszenia ustne

i pisemne przyjmuje (248)

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Gdański — Holzmarkt 18.

Uczeń

z dobrem wykształceniem szkolnym po-

szukiwamy do biura pasażerskiego. Pi-

semne zgłoszenia pod nr. 331 do Eks-

pertycji „Gazety Gdańskiej”.

Chłopcy

synowie porządných rodziców,

małacy zamiar wyuczenia się

drukarstwa i zecerstwa,

mogą się zgłosić zaraz (275)

Gazeta Gdańska, Tow. Akc.

Stadtgebiet 12.